

Odwołania do tradycji dają siłę [WYWIAD]

Magdalena Sasin: Jakie ma pani priorytety na najbliższe lata?

Elżbieta Aleksandrowicz: Stawiam na umiędzynarodowienie uczelni. Akademia Muzyczna w Łodzi jest członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Konserwatoriów, Akademii i Wyższych Szkół Muzycznych (AEC), które zrzesza wiele instytucji, również spoza Europy. Stowarzyszenie wspiera międzynarodowe kontakty, pomaga wypracować pomysły na prowadzenie uczelni muzycznej. Z idei i inspiracji AEC realizujemy dwa projekty. Pop and Jazz Platform ma się odbyć w lutym 2021 roku – w zależności od możliwości stacjonarnie, na zasadzie streamingu online lub hybrydowo. Kierunek jazz i muzyka estradowa, który prowadzimy od kilku lat, dobrze się rozwija, cieszy się dużym zainteresowaniem wśród kandydatów na studia. Projekt „10+10” to z kolei dziesięć wydarzeń artystycznych lub naukowo-artystycznych w łódzkiej Akademii i dziesięć w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Stuttgarcie. Pierwszy panel z muzyką kameralną odbędzie się niebawem. Planujemy również warsztaty muzyki współczesnej oraz wokalne i organowe. Takie wydarzenia inspirowały całą społeczność akademicką, także tych, którzy nie są bezpośrednio zaangażowani w ich realizację. Działalność międzynarodowa to także wymiana studentów. Na razie została z konieczności ograniczona, ale mam nadzieję, że niebawem odżyje. Nowe możliwości współpracy zagranicznej ujawniły się w czasie pandemii. Obecnie wiele wydarzeń odbywa się online, również na poziomie międzynarodowym.

W jaki sposób w czasie kwarantanny działała tak specyficzna uczelnia?

To trudne. Wcześniej nie korzystaliśmy z platformy e-learningowej, w przypadku uczelni artystycznej to nie jest dobre rozwiązanie. Gdy okazało się ono niezbędne, zdecydowaliśmy się na narzędzia Google. Zajęcia artystyczne odbywały się na zasadzie konsultacji z pedagogami przez dostępne komunikatory, studenci przygotowywali i nagrywali zrealizowany materiał muzyczny oraz etiudy ruchowe i aktorskie. Pod koniec maja i w czerwcu stopniowo wznawialiśmy działalność, by móc stacjonarnie przeprowadzić egzaminy dyplomowe z instrumentu i śpiewu. Pozostałe egzaminy odbyły się w trybie zdalnym. W tym roku akademickim będzie podobnie. Wiele zajęć poprowadzimy zdalnie. By studenci mogli być w bliskim kontakcie z pedagogami, zwłaszcza przedmiotu głównego – gry na instrumencie, śpiewu, tańca, kompozycji – wprowadzamy tryb zmianowy między wydziałami. Studenci i pedagodzy będą pracować w systemie: dwa tygodnie stacjonarnie, dwa tygodnie online. Zmniejszamy liczebność grup i nieznacznie skracamy czas trwania zajęć z uwagi na zalecenia sanitarne. Ograniczona musi być też działalność artystyczna, chociaż chcemy realizować niektóre mniejsze projekty, także z udziałem widowni. Zamierzamy korzystać ze streamingu. Duże projekty artystyczne i naukowe muszą, niestety, poczekać do wiosny.

A może ujawniły się jakieś pozytywne strony pandemii?

Tak – cyfryzacja. Byliśmy przyzwyczajeni do pewnych zasad funkcjonowania uczelni zamierzamy jeszcze usprawnić i wprowadzić na stałe. Nadspodziewanie dobrze przebiegła rekrutacja prowadzona online. Inne uczelnie muzyczne podobnie podeszły do procesu rekrutacji, co pozwoliło większej liczbie kandydatów aplikować do Akademii Muzycznej w Łodzi. Najpewniej pierwszy etap rekrutacji także w przyszłości będziemy przeprowadzać online. Stało się też jasne, że musimy bardziej intensywnie rozwijać działalność artystyczną w przestrzeniach internetowych, m.in. na platformie YouTube. Rozpoznawalność uczelni to jej obecność i dostępność również w przestrzeni wirtualnej. W tym celu zintensyfikujemy i rozwinimy działalność Biura Promocji i Biura Wydarzeń Artystycznych. Teraz wiemy lepiej, jak to robić.

Jak w najbliższym czasie będzie wyglądał udział Akademii w życiu kulturalnym Łodzi?

Stawiamy na wspólne tworzenie środowiska artystycznego i kultury muzycznej Łodzi, wyjście do społeczeństwa. W tej roli doskonale sprawdza się od siedmiu już lat działająca sala koncertowa przy ul. Żubardzkiej. Łodzianie przyzwyczaili się, że to miejsce gwarantuje bogatą, zróżnicowaną ofertę muzyczną. Na pewno przyczynił się do tego AŻ Festiwal, który odbywa się od początku istnienia sali. Z kolei dzięki koncertom edukacyjnym „Akademia pełna dźwięku”, skierowanym do najmłodszej publiczności, wychowujemy przy Żubardzkiej kolejne pokolenia melomanów. Obecnie myślimy o bardziej widocznej reklamie tego miejsca, która podkreśliłaby jego specyfikę. Być może warto też nadać mu nazwę. [...]

- - -

Więcej w "Kalejdoskopie" 10/20.

- - - - -

Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 10/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3). A także w prenumeracie:

- **redakcyjnej** - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- **dostępnej od lat via Ruch** (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)